



PRACA

Dodatek poświęcony artykułom w sprawach administracyjnych, ekonomicznych, prawnych i społecznych, oraz materiałom spraw tych dotyczącym.

TREŚĆ: Rys historyczny wystaw w Królestwie Polskiem i szkic projektu planowej ich organizacyi na przyszłość. Przez Stanisława Wojciecha Tylickiego (dokończ.). — Od redakcyi „Pracy.”

RYS HISTORYCZNY WYSTAW

w Królestwie Polskiem

i szkic projektu planowej ich organizacyi na przyszłość.

(Dokończenie ¹⁾).

Przewodnią myślą tych wystaw było zrozumienie, że szczególnie w naszych warunkach, jest to nieomal jedyna droga, ułatwiająca planowe popieranie postępu we wszelkich dziedzinach pracy wytwórczej. Niemniej, dzięki stałej, wzorowo przeprowadzanej, organizacyi, doskonalonej po każdorazowem urządzeniu wystawy, doprowadzono technikę organizowania wystaw, do tej miary, do jakiej nie doszła żadna z poprzednich organizacyj. Miało to ten skutek, że, mimo tak częstych i tak różnorodnych wystaw, jakie organizowano, każda finansowo zamykała się korzystnie, dając Muzeum nowe źródło dochodów, czego tak bardzo potrzebowało. Oprócz tego wystawy stanowiły dla Muzeum środek zdobywania okazów muzealnych, które też w znacznej części z wystaw pochodzą.

¹⁾ Patrz № 2 zeszytu „Pracy” (za marzec).

Trudno wdawać się w szczegółowe opisy wszystkich wystaw, urządzanych przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, wspomnę więc tylko o główniejszych. W r. 1878 Muzeum urządziło wystawę garncarską. Trwała ona od 5 do 28 listopada i skupiła 90 wystawców z całego kraju. Ministerjum finansów ofiarowało na nagrody: 1 medal złoty, 5 srebrnych i 10 brązowych, za które Muzeum zapłaciło Mennicy w Petersburgu 156 rb. 30 kop. Wystawę tę zwiedziło 4296 osób za płatnemi biletami; 250 biletów rozdano bezpłatnie, a 152 bilety pomiędzy instytucje filantropijne. Koszty urządzenia wystawy wynosiły 350 rb., a że za wejścia osiągnięto 859 rb. 20 kop., więc przeszło 500 rb. pozostało w zysku.

W r. 1880 miała miejsce wystawa tkacka otwarta 1 maja. Dała ona dochodu brutto 3146 rb. 80 kop, że zaś wydatki wyniosły 1,400 rb., przeto zysk równał się 1736 rb. 80 kop.

W r. 1885 Muzeum, wspólnie z Towarzystwem Wyciągów Konnych, urządziło wystawę rolniczo-przemysłową.

W r. 1886 urządzono wystawę nasion, która dała rezultat bardzo korzystny i od tego roku corocznie przez lat kilka podobne wystawy powtarzano. Z czasem, przybierały one coraz bardziej charakter handlowy i wreszcie przemieniono je na doroczny jarmark nasienny w Warszawie.

W r. 1888, na posiedzeniu odbytem 21 stycznia, uchwalono: „otworzyć stałą wystawę okazów tyczących się przemysłu, rolnictwa i okazów dzieł sztuki zastosowanej do przemysłu.“ Tegoż roku w grudniu odbyła się wystawa przemysłowa, która trwała aż 60 dni. Zwiedziło ją 13724 osób i osiągnięto za wejścia 4,117 rb. 35 kop.; oprócz tego dochód z kilku dni ostatnich przeznaczono na rzecz Tow. opieki nad biednemi matkami, z czego otrzymano zasiłek w sumie 337 rb. 50 kop., a jako zysk czysty dała ta wystawa 2,180 rb. 55½ kop.

Wystawa pracy kobiet, urządzona w r. 1889 i otwarta 19 maja trwała do 28 czerwca. Skupiła ona 377 wystawczyń, oprócz 479 właścianek. I z tej wystawy osiągnięto 554 rb. 15 k. w zysku.

W r. 1890 miała miejsce „Wystawa nasion, wszelkich roślin gospodarskich, oraz nawozów sztucznych, produktów nabiałowych, przyrządów do nich, oraz domowego gospodarstwa wiejskiego.“ Również w tym roku Muzeum urządziło wystawę rzemieślniczą, którą zwiedziło 13086 osób. Zamknięto wystawę z zyskiem 1400 rb.

W r. 1893 doprowadzono do skutku wystawę skór, a w roku 1894 urządzono siódmą wystawę nasion. W r. 1895 zorganizowano wystawę wyrobów metalowych, która zdobyła rekord w wysokości osiągniętego zysku, bo dała czystego dochodu

5,559 rb. 43 kop. Wreszcie w r. 1896 znowu miała miejsce „Wystawa nasion, wszelkich roślin gospodarskich etc.“

W niekompletnym tym spisie wystaw, urządzanych przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przez lat dwadzieścia kilka, przebija wyraźnie ujęta myśl przewodnia, kierująca inicjatorami i organizatorami wystaw. Założyciele Muzeum i dalsi jej kierownicy zrozumieli głębsze znaczenie tego rodzaju publicznych popisów, a nadając technice organizacyjnej stałe ramy w postaci sekcji wystawowej zdobywali możliwość doprowadzenia tej instytucji do bra publicznego do wysokiego stopnia doskonałości. Wystawy te, przynosząc usługę krajowi, zapewniły jednocześnie korzyści materialne kasie Muzeum. Całą akcją wystawową poczytać należy za jeden z największych plusów w działalności ówczesnych kierowników instytucji. Zapełniono tym sposobem bodaj w części ogromne luki, jakie istniały i istnieją dotąd, wobec braku szkół zawodowych i innych instytucji pomocniczych, oddziaływających dodatnio na poziom kultury wytwórczej. Stan obecny udoskonaleń w rzemiosłach, a po części i w przemyśle przypisać należy owocnej pracy Muzeum.

W specjalnym zakresie, bo wyłącznie w organizowaniu wystaw rolniczych, w ostatnich latach kilkunastu, wyróżniło się Towarzystwo Wyścigów Konnych w Warszawie. Do zakresu działalności tej instytucji, jak to już wyżej zaznaczono, należało stałe urządzenie wystaw inwentarza żywego, co też do r. 1858 corocznie przeprowadzano; następnie wystawy te przeszły pod kierunek Towarzystwa Rolniczego, a po jego rozwiązaniu i pewnej przerwie Towarz. Wyścigów Konnych podjęło się na nowo dawnej pracy wystawowej. W r. 1881 uzyskuje ono pozwolenie władz na urządzenie przez lat 6 wystaw koni i inwentarza żywego w Warszawie. Zaraz też w tym samym roku, mimo spóźnionej pory, Towarzystwo podejmuje się zorganizowania wystawy, a następnie przez szereg lat stałe je prowadzi.

Opracowany program wystaw obejmuje: konie, bydło, owce, trzodę, drób, psy, a także przedmioty, z hodowlą związek mające.

Komitet wyścigów, którego prezesem z urzędu jest Generał-gubernator, zaś wice-prezesem był August hr. Potocki, bardzo gorliwie zajął się nie tylko wystawą, lecz wszelkimi sprawami, mającemi styczność z rozwojem hodowli inwentarza w kraju. Również energicznie popiera Komitet myśl hodowców z dalszych okolic kraju, dotyczącą wyjednanie pozwolenia na wystawy prowincjonalne, a Dyrekcyja Towarzys. Wyścigów Konnych uchwała: „wrazie dojścia do skutku wystaw prowincjonalnych, udzielić

im wszelkiego możliwego, nietylko moralnego, lecz i materyalnego poparcia.“¹⁾ Niestety, starania te, wobec niezrozumienia istotnych potrzeb kraju, nie odrazu zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

W sprawozdaniach, corocznie drukiem ogłaszanych, znajdujemy wiele ciekawego materiału, dotyczącego stanu hodowli i uwagi sędziów o poszczególnych działach i okazach. Wogóle Towarzystwo Wyścigów Konnych, przez urządzenie wystaw, staje się instytucją, gorliwie zajmującą się rozwojem hodowli w kraju, oraz rolnictwa. Stałe doroczne wystawy inwentarza, stają się stopniowo jarmarkiem hodowlanym na wyborowe sztuki koni, bydła i innego inwentarza. Z roku na rok zakres tych jarmarków się zwiększa i wzbogacają się nowe działy. Przybywa dział mleczarski, narzędzi rolniczych i t. p.

Już na czwartej wystawie w r. 1884 liczba okazów przedstawia się imponująco.

Komitet wystawy rozszerza zakres swej działalności i gromadzi dane statystyczne, dotyczące chowu inwentarza w kraju; wyznacza delegacye do obejrzenia i dokładnego opisania wszystkich owczarni zawodowych; zabiega u władz o otworzenie granicy pruskiej dla owiec z Królestwa Polskiego; stara się o podwyższenie skali opłat za bydło rasowe, na wypadek wybijania tego bydła wrazie księgosuszu; wreszcie urządza konkursy gospodarstw rolnych co wywołuje nader pożądanę współzawodniczość. Obejmując tym sposobem coraz szersze kręgi, komitet wystaw staje się instytucją ze wszech miar poważną i użyteczną dla rozwoju rolnictwa i to w czasach najbardziej nieprzychylnego nam usposobienia władz.

Wyobrażenie o rozwoju wystaw inwentarza, urządzanych przez Tow. Wyścigów Konnych, dają cyfry statystyczne o liczbie okazów. Już w r. 1884 wystawiono: koni 120; bydła 204; owiec 504; trzody chlewnej 169; drobiu 460; psów 36. Ruch sprzedażny przedstawia się w cyfrach następujących: koni sprzedano za 19 tysięcy rb.; bydła rogatego za 15,098 rb.; owiec za 18,150 rb.; trzody chlewnej za 3,814 rb.; drobiu i jaj za 1,029 rb.; psów za 510 rb.²⁾ W r. 1885 Tow. Wyścigów Konnych, uzyskawszy specjalne pozwolenie, organizuje wspólnie z Muzeum przemysłu i Rol-

¹⁾ Sprawozdanie z wystaw inwentarza i przedmiotów z chowem i pracą związek mających. Rok 1882, str. 3.

²⁾ Sprawozdanie za rok 1884.

nictwa wystawę rolniczo-przemysłową, która powiodła się znakomicie.

Koszty urządzania były bardzo znaczne, pokryto je przez zasilek z kasy Towarzystwa i z biletów wejścia; żadnego zaś subsydyum od władz, ani od Zarządu miejskiego nie otrzymano. Wreszcie w r. 1884 wice-prezes T-wa Wyścigów uzyskuje ustne przyrzeczenie ministra Dóbr Państwa, że rząd wypłacać będzie rocznie 10,000 rubli tytułem subsydyum na urządzenie wystaw w Warszawie. Obietnica ta jednak nigdy urzeczywistnioną nie została. To też wystawy, organizowane przez Tow. Wyścigów Konnych, przynoszą kasie Towarzystwa poważny uszczerbek, co widzimy z rachunków Dyrekcyi Wyścigów Konnych:

W r. 1897 koszty urządzania wystawy i nagrody			
wynosiły	28,182	rb.	34 k.
Dochód osiągnięty	20,379	„	87 „
Strata	7,807	„	47 „
Subsydyum rządowe na nagrody.	1,700	„	— „
W r. 1898 koszty urządzania i nagrody	22,788	„	39 „
Dochód osiągnięty	16,646	„	87 „
Strata	6,141	„	52 „
Subsydyum rządowe	1,700	„	— „
W r. 1903 koszty i nagrody bez kosztów urza-			
dzenia placu Agricola.	13,866	„	42 „
Dochód osiągnięty	4,175	„	— „
Strata.	9,691	„	42 „
Subsydyum rządowe	5,000	„	— „

Myśl urządzania wystaw prowincjonalnych przybrać mogła nareszcie kształty realne. Podejmuje ją, a raczej nosi się z zamianami wystaw cały szereg Tow. Rolniczych, a dla nadania wystawom pewnej jednolitości i określonego planu, Sekcyja rolna przy Oddziale Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu w Warszawie opracowuje regulamin, zakreślając odrazu bardzo szeroki program.

„Wystawy odbywać się będą kolejno w różnych miastach Królestwa Polskiego, corocznie po dwie gubernialne (przeważnie), a co lat cztery w Warszawie ogólna krajowa.“ Tak mówi we

wstępie „Regulamin wystaw rolniczych opracowany przez Sekcyę rolną Tow. Pop. Ros. Przemysłu i Handlu“ (rok 1889).

Stosując się do zasad tego regulaminu, urządono wystawy: w Kielcach (1901 r.), w Łonży i w Lublinie. Ostatnia o charakterze przemysłowo-rolniczym przynosi chlubę akcji rozpoczętej przez Sekcyę rolną, lecz, niestety, mimo świetne rezultaty, mimo dochody, jakie po zamknięciu rachunków wykazuje, nie znajduje naśladownictwa—a szkoda! bo my marnować czasu nie możemy. Doznaje się rzetelnego uczucia żalu, przeglądając „Pamiętkę wystaw lubelskich“ i prace, jakie w czasie organizacyjnym dokonano dla tej wystawy. Gdyby i inne miasta nawet nie po dwa, jak chciał regulamin wystaw, lecz bodaj po jednym co roku urządzały takie wystawy, jak w Lublinie, to mielibyśmy, po części, zapełnioną lukę w rzeczowym poznaniu stanu gospodarczego w kraju.

Do szeregu planowo pomyślanych projektów organizacyi wystaw należy również projekt, przyjęty przez Tow. rolnicze Płockie, według którego co rok w innym powiecie miała się odbywać wystawa, a w 1911 r. ogólna wystawa gubernialna. Lecz i w tym razie zaczęto i skończono na wystawie Ciechanowskiej, która tylko pod względem finansowym dała wynik mniej korzystny.

Organizacyę wystaw specjalnych nie rolniczych podejmuje wreszcie cały szereg towarzystw i instytucyj prywatnych, mających na myśli prócz głównego celu popierania wytwórczości i kultury kraju, szukanie tym sposobem nowych źródeł dochodu. Na szczególnie jednak wyróżnienie zasługuje urządzona w r. 1887 z inicjatywy „Zdrowia“ Wystawa Higieniczna w Warszawie. Powodzenie jej przeszło wszelkie oczekiwanie organizatorów, co zachęciło ich do powtórzenia tej wystawy w r. 1896. W pewnym też związku z dwiema poprzednimi pozostaje wystawa przemysłowo-higieniczna, urządzona w roku zeszłym (1908) w Lublinie, z inicjatywy i pod głównym kierunkiem Towarzystwa Higienicznego.

Zbyt świeżo mamy w pamięci szereg wystaw urządzanych w ostatnich dwu latach, by szczegółowiej nad nimi się zastanawiać. Inicjują tu i organizują wystawy różne towarzystwa na własną rękę zarówno w Warszawie, jak i na prowincyi: wystawa zdrojowa w Ciechocinku; rolniczo-przemysłowa w Lipnie; ogrodnicza i przemysłu drobnego w Łowiczu i cały szereg innych. Działalność na tem polu jest nad wyraz ożywiona i prowadzona energicznie. Gdy jednak podda się tę pracę ścisłej analizie, dostrzeże się wyraźny brak myśli wytycznej, brak planu i związku w całej tej pracy; uderza natomiast jakaś nerwowość, której pod-

nieta jest uzyskana większa nieco choć zawsze połowiczna tylko swoboda ruchu w kierunku możności organizowania wystaw i wspólnej pracy nad poprawą zaniedbanych w kraju stosunków gospodarczych i kulturalnych. Na takiej działalności nie możemy oprzeć planu zaspokojenia masy potrzeb naszych i dążyć bezwzględnie należy do pracy świadomej swych celów, jednolitej i prowadzonej z zimną rozważą a konsekwentnie.

*

*

*

W historii wystaw w Królestwie Polskiem uwydatniają się trzy okresy, związane ściśle z kształtowaniem się życia, w ubiegłym stuleciu. Najbardziej dodatnio wyróżnia się okres pierwszy. Inicytywa, wytyczny program i konsekwentnie przeprowadzony plan pierwszych wystaw, jest zasługą ówczesnego rządu Królestwa Polskiego. Światli kierownicy społeczeństwa w owym czasie, po tylu przejściach i zawiedzionych złudnych marzeniach, przyszli do przekonania, że należy skierować swe wysiłki ku wewnętrznemu odrodzeniu. Rozumiano, że do tego prowadzą różne drogi, że żadnej zaniedbywać nie należy i że kraj, zrujnowany przez ostatnie lat kilkadziesiąt, wymaga wiele pracy, by doprowadzić go do normalnego stanu. W tym samym czasie powstaje cały szereg instytucyj, odgrywających doniosłą rolę w przyszłym życiu naszym; wówczas też zapoczątkowano szerszy program pracy, w celu wytworzenia przemysłu krajowego. Na pierwsze chwile, wykrajanego przez Kongres Wiedeński, Królestwa Polskiego przypada wytworzenie pola zabiegów i współzawodnictwa dla podniety w doskonaleniu się. Wystawy, których wpływ dodatni miano sposobność poznać we Francyi, miały ułatwić „postęp mieszkańców w nauce, pracy i użytecznych przedsięwzięciach.“

Z tego krótkiego szkicu przeszłości wystaw widnieje, że i u nas droga ta okazała się bardzo dobrą. Każda z wystaw pierwszego okresu wykazuje stały postęp w pracy wytwórczej, do której same pobudzały.

W okresie drugim po roku 1830 uwydatnia się brak konsekwentnego planu i przebija wpływ nieprzychylny z zewnątrz. Objaw to nie wyłącznie charakterystyczny dla wystaw, ale na nich, jako na faktach sporadycznych, brak planu ujawnia się płaszczyźnie.

Rozporządzenie, wydane 21 stycznia r. 1848, włącza Królestwo Polskie w ogólny, powierzchownie i tendencyjnie opracowany program wystaw w całym Państwie. Wszakże życie sankcji formalnej nie uznaje, rozwiewa uludę; wystawy kolejne w Petersburgu, Moskwie i Warszawie nie utrzymują się pomimo poparcia i sztucznej podniety. W samym Królestwie wystawy przybierają wprawdzie rozmiary obszerniejsze, specjalizują się nawet, lecz, wobec braku myśli wytycznej i ścisłego planu organizacyi, nie wywierają znaczniejszego wpływu na postęp gospodarczy kraju. Tkwiący w nich pierwiastek polityczny oddziaływa deprymująco; paczy samą zasadę wystaw. Okres ten, dłuższy od poprzedniego, przeważa wprawdzie liczbą i rozmiarami poszczególnych wystaw, lecz w twórczości nie dorównywa poprzedniemu. Mimo, że na pierwszych wystawach tego okresu widzieć się daje górny polot myśli twórczej i wynalazczej, to jednak pozostają one tylko chlubnem świadectwem zdolności jednostek, nie mających sił dostatecznych do praktycznego spożytkowania tych zdolności w życiu.

Inne natomiast stanowisko zajmuje organizacya wystaw, począwszy od siódmego dziesiątka ubiegłego stulecia, aż do dni naszych. W miejsce wystaw, które dotąd przeważnie urządzają władze publiczne, inicjatywę w tej sprawie i organizację wystaw podejmuje coraz częściej samo społeczeństwo za pośrednictwem instytucyj prywatnych. O ile w pierwszych latach tego okresu wystawy organizują władze administracyjne, o tyle tracą one swój charakter peryodyczności i akcji planowej. Ale pod kierunkiem instytucyj społecznych wystawy stają się instytucją dobra ogólnego, i tylko wobec nieprzychylnych warunków, nie mogą rozwinąć się do tej miary, na jaką zasługują. Wszakże obie instytucye, które głównie wzięły sobie za zadanie organizowanie wystaw, wykazują bardzo wiele energii i dobrej woli. W czasach późniejszych, myśl organizacyi wystaw podejmuje cały szereg instytucyj z Sekcją rolną Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, co jednakże wytwarza pewien chaos, rozbieżność w postępowaniu i często wchodzenie sobie w drogę. Szczególnie w ostatnich kilku latach, wobec wzmożenia ruchu wystawowego, spotykamy się z tą rozbieżnością, która dla poważnie pojętej akcji wystawowej nie jest pożądaną. Uregulowanie tego staje się koniecznem, gdyż cała działalność, wyteżona w tym kierunku, nie jest w stanie, w warunkach podobnych, wydać rezultatów poważniejszych, a przecież my szczególnie nie możemy sił marnować, przeciwnie, winniśmy starać się zawsze należycie

je wyzyskać. Organizacya wystaw, głębiej pomyślana i wzorowo przeprowadzona, stać się może instytucyą, mogącą poważnie oddać usługi w kierunku przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju. W tej myśli rozwijam poniżej szkic projektu, który uzupełniony, opracowany i rozważony zbiorowo, mógłby nas wyprowadzić ze sfery uczuć i zamiarów niewątpliwie szlachetnych ale w stosunku do wymaganego nakładu pracy i kosztów niedostatecznie owocnych.

W celu bliższego określenia zadań, jakie spełnić winny u nas planowo organizowane wystawy, wypada je rozsegregować, są bowiem bardzo rozróżniczkowane, tak co do swego zakresu, jak i organizacyi. Możemy ująć wystawy w dwie odrębne grupy: wystawy o szerszym zakresie, obejmujące większe kręgi i wpływem swym oddziaływujące mniej lub więcej na cały kraj, i wystawy specjalne, a więc o zakresie ograniczonym i mające często tylko lokalne znaczenie.

Typ pierwszy, to wystawy ogólne, w których bierze udział wytwórczość różnorodna bez żadnych ograniczeń, a przedstawiająca całkowity obraz dorobku gospodarczego całego kraju, lub przynajmniej znaczniejszej jego części. Drugi typ, to albo pokazy lokalne specjalne, np. wystawy rolnicze, lub tylko pokazy bydła, koni etc. Zaś w innych działach pracy wytwórczej, wystawy poszczególnych rzemiosł różnych gałęzi przemysłu, lub o bardziej jeszcze specjalnym zakresie (spożywcze, higieniczne etc.).

Zakres zadań, jaki spełniać mają te dwa typy wystaw, musi być z natury rzeczy odrębny.

Zacznę od wystaw o charakterze ogólnym.

Nie możemy myśleć o tem, żebyśmy obecnie mogli organizować w Królestwie Polskiem wystawy coroczne, obejmujące kraj cały. Musimy na to poczekać, a nawet któż zaręczy, że będą one miały wogóle rację bytu. Można je było urządzać i to było właściwem w pierwszej połowie zeszłego stulecia; dziś życie nasze i my sami inne mamy wymagania. Ani środki nasze na to pozwalają, ani pożądanem jest nawet, by coroczne wystawy ogólne odbywały się w Warszawie. Przeciwnie, wystawy o wiele większą nam korzyść przyniosą, gdy urządzone będą na mniejszą skalę i co rok w innej miejscowości, a okręg, jaki obejmować będzie taka wystawa, wynosiłby kilka, najwyżej kilkanaście powiatów.

Wystawa, urządzona w takim okręgu, winna nam dać możliwie pełny obraz stanu gospodarczego i kulturalnego danej okolicy, zaś wystawcy z całego kraju mieliby okazję zapoznania

ludności miejscowej ze swemi wytworami. Prace przygotowawcze Komitetu Wystawy winny być prowadzone w ten sposób, by na samej wystawie dać możliwie wszechstronny obraz stanu gospodarczego i kulturalnego okolicy. Reprezentowane więc być winny wszelkie działy pracy wytwórczej i zestawione dane, w granicach możliwości, o ogólnym stanie gospodarczym i kulturalnym. W okresie organizacyjnym miałby komitet miejscowy poważne zadanie urzeczywistnienia tych prac. Zakres taki, choć tylko pozornie zbyt szeroki, trudny jest jednak do przeprowadzenia. Nie przeczę, że bez zrozumienia ważności pracy tego rodzaju i bez dobrej woli, praca taka wykonaną być nie może, nie wydaje mi się jednak do przeprowadzenia niemożliwą. Wielkim plusem dla możliwości przeprowadzenia tej pracy jest specjalny nastrój publiczności, przychylnie odnoszącej się do wielkich prac wystawowych. Śmiało powiedzieć mogę, że historia wystaw nie zna złej woli i niechęci, z wyjątkiem faktów, od samego społeczeństwa niezależnych, których wiązanek wyżej przytoczyłem, lecz fakty podobne, do zabytków niepowrotnie minionej przeszłości, zaliczyć możemy. Społeczeństwo samo zawsze i wszędzie wykazuje bardzo dużo dobrych chęci. Osobiście mógłbym przytoczyć cały szereg faktów, wybitnie to potwierdzających. Do komitetów miejscowych należy powołanie do prac tego rodzaju jaknajliczniejszych kół mieszkańców danej okolicy. Zachodzi wszakże wątpliwość, czy w każdej miejscowości znajdzie się odpowiedni dobór członków komitetu, którzy wzięte na siebie zobowiązania sumiennie będą wypełniać. Wobec takiego przewidywania, technika organizacji — jak to zobaczymy niżej — musi być tak obmyślana, by nie dopuścić do takiej ewentualności.

Pracę, dotyczącą zobrazowania stanu gospodarczego i kulturalnego danej okolicy, uważam za podstawową dla wystaw. Niemal na wszystkich wystawach poprzednich próby w tym kierunku były już robione, lecz nigdy nie stanowiły całości, konsekwentnie i według jednolitego programu opracowanej. Wystawa lubelska r 1901 dała poważnie przeprowadzone studia statystyczne i liczne opisy gospodarstw rolnych. Na innych wystawach, chociaż w mniejszych rozmiarach, ale próby takie przeprowadzano. Na zeszłorocznej (1908 r.) wystawie higienicznej w Lublinie wystawiony był cały szereg prac o poważnej naukowej wartości. Mieliśmy tam opracowane z własnej inicjatywy kartogramy i zestawienia statystyczne. P. Andrzejczak przedstawił dane, dotyczące rozbiorów chemicznych wody z wodociągów miejskich w Lublinie; d-r Kaź. Laskowski dał zestawienia ruchu cho-

rych w 4 szpitalach lubelskich: d-r Klarner—bardzo szczegółowe dane statystyczne, dotyczące gminy Bełżyce w pow. lubelskim; p. Henryk Wierciński przedstawił grafiki i cyfrowe zestawienia co do liczby urodzeń, małżeństw i śmierci w parafiach 4 zachodnich powiatów gub. lubelskiej, za czas od 1620 do 1900 roku; pan Zyglar opracował statystykę tuberkulizacji bydła rogatego w gub. lubelskiej i siedleckiej za lata 1897 i 1908, a prócz tego wiele innych osób i instytucyj prywatnych wystąpiło z całym szeregiem prac tego rodzaju. Lecz że w okresie organizacji wystawy lubelskiej wyraźny cel nie był w tym kierunku wytknięty, przeto wszystkie te prace, podejmowane z własnej inicjatywy autorów i bez jednolitego planu, całości jakiejś ogólnej nie stanowiły. Gdyby natomiast organizacja wystaw ujętą była w ramy ściśle określone, a komitet, inicjując podjęcie prac tego rodzaju, dostarczył osobom, życzącym sobie pracować w tym kierunku, odpowiednio przygotowanych szematów, kwestyonaryuszy i wskazań, to nietylko praca byłaby ułatwioną, ale odrębne jej działy mogłyby być ujęte w całość należycie wykończoną, a do opracowania szczegółów mogłyby przystąpić liczniejsze koła pracowników.

W programie organizacji wystaw, planowo przeprowadzonych, zakres prac tego rodzaju powinien być znacznie rozszerzony. Obejmować powinien: studia gleboznawcze, ekonomiczno-gospodarcze, statystyczne, administracyjne, gromadzenie danych do opisu fizyografii okolicy, etnograficzne, z zakresu zdrowotności publicznej i t. p. Materiał zebrany posłużyć winien do obrazowego przedstawienia danych na wystawie (okazy, grafiki), a następnie do opracowania monografii okolicy. Tym sposobem, mielibyśmy, bodaj w części, zapełnioną lukę w systematycznych badaniach tego rodzaju. Rzecz naturalna, że nie chodzi tu o badania podstawowe, np. studia statystyczne, zupełnie samodzielne, gdyż zasoby materialne mogłyby na to nie wystarczyć, lecz o wykazanie tego, co się okaże możliwem przy dobrej woli i przychylnym nastroju ogółu w okresie organizacji wystawy.

Po kilkoletnim okresie urządzania wystaw we wszystkich okręgach kraju, mielibyśmy całkowity opis Królestwa Polskiego, który stanowiłby poważny naukowy nabytek. Na każdorazowej wystawie mielibyśmy obrazowe zestawienia danych o stanie gospodarczo-kulturalnym okolicy w grafikach, a w okazach wystawianych — obraz twórczości.

Poza tem naukowem zadaniem ogólnych wystaw okręgowych, mają one przed sobą bardzo poważne znaczenie dydaktyczne. Na

pierwszym planie postawić należy stworzenie z wystaw terenu współzawodnictwa, co leży w samej naturze wystaw. Inicjatywa indywidualna i twórczość w technicznych zastosowaniach winny znaleźć w wystawach stałą podniętę, a chlubna ocena i odpowiednie nagrody będą wyrazem zasłużonego uznania. Program wystaw winien już z góry formułować zagadnienia udoskonalień specjalnych, które stanowiłyby mogły podniętę do pracy w kierunku rozwiązania ogłoszonego konkursu. Organizacya ogólnych wystaw okręgowych winna podjąć myśl konkursów i nagród za dokonane ulepszenia zarówno w odpowiednich gałęziach wytwórczych, jako też i za wzorowe prowadzenie całych przedsiębiorstw.

Weźmy dla przykładu stosunki rolnicze. A więc: odznaczenie w okręgu wystawowym, najlepiej prowadzonych gospodarstw rolnych, wielkiej i małej własności; nagrody za ulepszenia w pewnym dziale gospodarstwa i za udoskonalenia, przynoszące korzyść ogólną i t. p. Przyjąłoby jednak należało dwa stopnie odznaczeń: ogólnokrajowych i okręgowych. Mamy tu na względzie, że nie we wszystkich okolicach Królestwa znaleźć się mogą gospodarstwa, stojące na jednym poziomie udoskonalień, żeby o tak zaszczytną nagrodę, jaką jest uznanie społeczeństwa, ubiegać się mogły, natomiast trudno pomijać i odmawiać uznania zabiegom pionierów postępu w okolicach, dzisiaj bardziej zaniedbanych. Dla przykładu więc i zachęty należy ustalić odznaczenia okręgowe. To samo dotyczy i innych działów pracy wytwórczej. Konkursy podobne winny być urządzone dla zakładów rzemieślniczych i przemysłowych, oraz dla instytucyj publicznych, jak ochronek, szkółek etc.

Pod względem dydaktycznym zakres wystaw do tego się nie ogranicza, gdyż mają one za zadanie popularyzowanie udoskonalień technicznych w różnych gałęziach pracy wytwórczej. Trzeba więc przy organizacyi wystaw przeprowadzić to możliwie najszerszej i konsekwentnie i w dziale rolnym, z odpowiednimi zmianami w innych działach pracy wytwórczej. W dziale rolniczym wystawy winny nam dać możliwie wszechstronny obraz udoskonalień obecnych. Nie poprzestając na okazach dostarczonych przez wystawców, trzeba pod kierunkiem instytucyj właściwych (stacyj doświadczalnych) i sił fachowych dać, bodaj w małym zakresie, obraz zdobyczy wiedzy w praktycznem ich zastosowaniu, naprzykład obsiewy na małych poletkach rządowe i rzutowe, różne sposoby sadzenia ziemniaków, kultury wodne i wazonowe etc. etc. W ten sposób zachęcić do zwiedzania wystaw włóścianie, mając

poglądowo i obrazowo wykazane strony dodatnie tych lub innych udoskonaleń, odnieśliby z pewnością korzyść większą za zwiedzenia wystawy, niż z czytania nie dość popularnie napisanych broszurek specjalnych lub słuchania odczytów. Nic lepiej nad żywy przykład nie przemawia do umysłu niewykształconego.

Podobnie i w innych działach pracy winno się przeprowadzić planowe zobrazowanie udoskonaleń podług wskazówek i wzorów udzielonych komitetom organizacyjnym przez fachowców i rzeczoznawców.

Znaczenie naukowe i dydaktyczne wystaw ma niewątpliwie doniosłość ogromną, ale i strona handlowa winna być nietylko uwzględnioną, ale i planowo przeprowadzoną, zawsze bowiem i wszędzie wystawy mają tę stronę na względzie. Dowodem najlepszym tego jest wzrastający udział wystawców i pomoc materialna, z jaką na rzecz wystawców występują sfery przemysłowo-handlowe. I u nas znają to znaczenie wystaw, lecz niedostatecznie celowo je wyzyskują. Wprawdzie sam wpływ dydaktyczny wystaw, podnosząc kulturę wytwórczą, wpływa pośrednio i na ożywienie handlu, lecz tylko niektóre organizacje wystaw silniejszy kładły na to nacisk. Do rzędu ostatnich zaliczymy wystawy organizowane przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i Tow. Wyścigów Konnych. Wystawy te celowo w pewnym zakresie rozwijały stronę handlową i robiły to nawet z dużym powodzeniem.

Planowe rozwinięcie strony handlowej wystaw nie przedstawia większej trudności. Gdy same wystawy zostaną ujęte w pewną ścisłą, a świadomą organizację, to utworzenie z nich środowiska handlowego konsekwentnie samo się rozwinię. W ramach planowej organizacji doroczne ogólne wystawy okręgowe stać się powinny miejscem zjazdów i zebrań wielu naszych instytucyj i stowarzyszeń prywatnych. Zadanie to z wielką korzyścią i łatwo przeprowadzić mogą towarzystwa rolnicze tembardziej, że leży to w tradycyi wystaw w innych krajach. Podobnie i wiele innych stowarzyszeń i korporacyj zwyczaj ten wprowadzić mogą. Zjazd taki wpływa znakomicie na wzmoczenie frekwencyi wystawy przez zwiedzającą publiczność i na ożywienie ruchu handlowego na wystawie.

Możemy również, a nawet powinniśmy uczynić z wystaw najodpowiedniejszy środek reklamy, wszystko bowiem przemawia za tem, że właśnie wystawy najlepiej temu zadaniu odpowiedzieć mogą. Tutaj publiczność przekonać się może naocznie i praktycznie o zaletach reklamowanego produktu; i tu także popularyzują się najłatwiej najnowsze wytwory przemysłu i sposoby no-

wego zastosowania dawnych. Weźmy dla przykładu tak ważny produkt, jakim jest spirytus, którego użycie dla celów przemysłowych winno mieć u nas obszerniejsze zastosowanie. Przed kilkoma laty było sprawą poważną we Francyi, Austrii, Włoszech i Niemczech — spożytkowanie dla celów przemysłowych i użytku domowego spirytusu denaturowanego. Wystawy spirytusowe najsmadniej rozwiązały to zadanie. Dziś spirytus w znacznej części zastąpił naftę sprowadzaną z Ameryki i Kaukazu. A i dla nas obszerniejsze zastosowanie spirytusu skażonego ma bardzo doniosłe znaczenie. Tak samo rzecz się ma z nowym sposobem stosowania mleka dla celów przemysłowych i tak samo wystawy, urządzone za granicą, oddały pod tym względem ogromne usługi i rolnictwu i przemysłowi.

Wszystko, co wyżej zaznaczyłem, odnosi się przeważnie do wystaw o szerszym zakresie, t. j. ogólnych okręgowych; na mniejszą skalę mogą to przeprowadzić także wystawy specjalne i pokazy lokalne. Jednakże zadaniem ostatnich jest przeważnie cel dydaktyczny. Ogólna organizacja wystaw prowadzić je winna celowo, winna popierać inicjatywę instytucyj, podejmujących urządzenie wystaw na własną rękę, a również samodzielnie je organizować. Wystawy specjalne, organizowane na szeroką skalę, winny być urządzone nietylko w Warszawie, lecz i na prowincyi. Przykład Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i dzisiaj godnym jest naśladowania, a rezultaty finansowe, jakie osiągnano, nie upoważniają do zbytniego pesymizmu. Powodzenie wystaw specjalnych, urządzanych przez lat dwadzieścia kilka przez tę instytucję, jest dowodem świadczącym wymownie, że dodatni wpływ tych wystaw na rzemiosła, przemysł i rolnictwo był znaczny. Co się zaś tyczy wystaw rolniczych, to winny one przybrać charakter dwójaki: 1-o wystaw rolniczych ogólnych dwu lub trzydniowych, corocznie w kilku różnych punktach urządzanych i nie przekraczających granic jednego powiatu i 2-o pokazów specjalnych (koni, bydła etc.).

Zakreślając wystawom takie granice, należy zastanowić się nad techniką ich organizacyi. Cel wystaw, to ułatwianie i przyspieszanie postępu w rozwoju gospodarczym i kulturalnym kraju i społeczeństwa, ale wystawy, jako związane bezpośrednio z interesami społeczeństwa, przez samo społeczeństwo urządzone być winny. Dzieje wystaw i obecne ich organizacye stwierdzają, że o ile nie chodzi o wystawy powszechne i międzynarodowe, to przeważnie inicjowane są i organizowane przez same społeczeństwo lub odpowiednie instytucye prywatne przy poparciu władz

publicznych. W ostatnich szczególnie czasach objaw to zwykły, zwłaszcza, że cały szereg spraw natury gospodarczej przechodzi z pod kompetencji władz publicznych do reprezentacyjnych organów samego społeczeństwa. Dążenie do autonomii i samorządu jest cechą charakterystyczną czasów ostatnich, a dążenie to jest u nas pojmowane bardzo szeroko. W sprawach więc organizacji wystaw, które tak ściśle zespolone są z konkretnymi interesami ogółu, samodzielność społeczeństwa jest nieodzowną. I trudno przypuścić, by organa władz były w stanie odpowiedzieć zadaniu, tak złożonemu, wkraczającemu subtelnie w interesa poszczególnych grup społecznych. Właściwym zadaniem władz i instytucyj publicznych jest dać wszelką możliwą pomoc materialną i moralną i spieszyć ze wszelkimi ułatwieniami, by skutecznie dopomóż społeczeństwu w uporaniu się z napotykanymi trudnościami i przeszkodami. Takie stanowisko jest dzisiaj jedynie możliwe i najodpowiedniejsze.

Przystępując do zakreslenia ram ogólnej organizacji i porzucając myśl urządzania corocznych wystaw w Warszawie, wypada ustalić odpowiedni podział okręgów. Dokonać tego można tylko za wspólnem porozumieniem się szeregu instytucyj, a w szczególności towarzystw rolniczych.

Już w roku 1858 Towarzystwo Rolnicze plan podobny przeprowadzić zamierzało. W sprawozdaniu III-iem z czynności komitetu tegoż towarzystwa czytamy: „Komitet nie wątpi, że przy gorliwej a zapewnionej już pomocy Członków z urzędu Komitetu i Towarzystwa ustanowić się dadzą w różnych miejscowościach kraju kolejno wystawy na najcenniejsze płody rolnicze.“¹⁾

Jesteśmy krajem rolniczym i wytwórczość pracy tego pola stanowić będzie zawsze podstawę dla wystaw niemal wszystkich okręgów. Tu przyjąłby należało zasadę, by, nie kępując się podziałem administracyjnym, wystawy miały „ pewne wspólne cechy charakterystyczne przeważających kierunków gospodarczych, z podobnej gleby i zbliżonych warunków ekonomicznych wyniki.“²⁾ Tytułem próby podaję poniżej podział na odpowiednie okręgi z rozłożeniem dat dla każdego. Włączam i projekt powszechnej wystawy Królestwa Polskiego, zamykający tym razem pewien okres wystaw przed całkowitem wyczerpaniem wystaw okręgowych. I tak:

1) Rocznik Gospodarstwa Krajowego № 32.

2) Profesor Chaniewski. „Gazeta Rolnicza“ № 33, r. 1908.

Projekt podziału Królestwa Polskiego na okręgi wystawowe.

N. porząd.	Rok	Nazwa wystawy okręgowej	Miejscowość, gdzie odbywa się wystawa	Okręgi Tow. Roln.	Według podziału administracyjnego obejmuje powiaty
1	1909	Ziemi Piotrkowskiej	Częstochowa	Piotrkowski. Częstochow. Rawskie.	Piotrkowski, Czę- stochowski, Bend- ziński, Radomski, Łaski, Brzeziński, Rawski.
2	1910	Łowicko-Kujawska	Włocławek	Kujawskie Kutnowskie Łowickie Sochaczewsk.	Włocławski, Nie- szawski, Kutnow- ski, Gostyński, Ło- wicki, Sochaczew- ski, Skierniewicki.
3	1911	Podlasko-Siedlecka	Siedlce	Siedleckie Łukowskie Garwolińsk. Włodawskie Sobieszynsk.	Siedlecki, Wę- growski, Sokołow- ski, Garwoliński, Sulkowski, Kon- stant., Białski, Ra- dzyński, Włodaw- ski.
4	1912	Łęczycko-Kaliska	Kalisz	Kaliskie Łęczyckie	Kaliski, Łęczycki, Turecki, Sieradz- ki, Wieluński, Kol- ski, Koniński, Słu- pecki.
5	1913	Ziemi Lubelskiej	Lublin	Lubelskie Sobieszynsk.	Lubelski, Puław- ski, Lubartowski, Janowski, Krasno- stawski, Czerwiń- ski, Zamojski, Bil- gorajski, Toma- szowski, Hrubie- szowski.
6	1914	Maryampolsko-Suwalska	Suwałki	Suwalskie	Augustowski, Sej- neński, Suwalski, Kalwaryjs., Włod- kowski, Maryam- polski, Władysł.
7	1915	Powszechna Królestwa Polskiego	Warszawa	Centr. Tow. Rolnicze, Grójeckie Mińsko-Ma- zowieckie Grodziskie	Całe Królestwo Polskie+(specyal- ne) Warszawski, Radzyński, Gró- jecki, Błonski.
8	1916	Ziemi Radomskiej	Radom	Radomskie	Radomski, Opocz. Koński, Kozienic- ki, Ilzecki.

№ porząd.	Rok	Nazwa wystawy okręgowej	Miejscowość, gdzie odbywa się wystawa	Okregi Tow. Roln.	Według podziału administracyjnego obejmuje powiaty
9	1917	Mazowiecko-Łomżyńska	Łomża	Łomżyńskie Ostrołęckie Ostrowskie Pułtuskie Wysoko-Ma- zowieckie	Łomżyński, Ostro- łęcki, Makowski, Ostrowski, Mazo- wiecki, Kolneński Szczyrzyński.
10	1918	Sandomiersko-Kielecka	Kielce	Kieleckie (Radomskie)	Kielecki, Opatow- ski, Sandomierski, Stąpnicki, Jędrze- jowski, Włosz- czowski, Olkusi, Miechowski, Piń- czowski.
11	1919	Dobrzyńsko-Płocka	Płock	Płockie Ciechanows. Płońskie Ziemi Do- brzyńskiej	Płocki, Ciecha- nowski, Mławski, Płoński, Praszyn- ski, Sierpecki, Ry- piński, Lipnowski.

Jeżeli całkowita akcja, jaką za pomocą wystaw mamy przeprowadzić, ma dać istotnie poważne rezultaty, to nieodzownem się staje konsekwentne przeprowadzenie dalszej planowej organizacji.

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność wytworzenia instytucji kierowniczej, któraby nadawała całej sprawie charakter pracy, podjętej dla dobra ogólnego, w najogólniejszym pojęciu tego wyrazu. Trudno bowiem utrzymać w dalszym ciągu taką rozbieżność dążeń, środków i celów, jaka się ujawnia obecnie. Każda praca, a tembardziej tak złożona, wymaga wyraźnej świadomości celów jasno wytkniętych dróg i ściśle konsekwentnego postępowania. Odczucie potrzeby porozumienia się w celu wspólnego współdziałania mamy już kilkakrotnie zapoczątkowane. W roku 1858 Towarzystwo Wyścigów Konnych porozumiewa się z Towarzystwem Rolniczem celem wspólnego zorganizowania wystawy inwentarza. Dalszą tego konsekwencyą było rozporządzenie Namiestnika, zalecające temuż Tow. Rolniczemu zajęcie się tytułem próby w roku następnym także samą wystawą, która odtąd na stałe przechodzi pod bezpośredni zarząd i kierownictwo Towarzystwa Rolniczego. W lat 35 potem znowu Towarzystwo Wyścigów Konnych, otrzymawszy pozwolenie urzędzenia wystawy przemysłowo-rolniczej, odnosi się do Komitetu Muzeum z propozycją współdziałania. W protokóle Komitetu Muzeum (18 gru-

dnia r. 1883) znajdujemy co do tego ciekawą opinię: „Towarzystwo Wyścigów Konnych, otrzymawszy pozwolenie na urządzenie wystawy rolniczo-przemysłowej, wystąpiło z propozycją, czy Muzeum nie zgodziłoby się przyjąć na siebie urządzenia wystawy przemysłowej, niezależnie od wystawy rolniczej, którą, jak dotąd, zajęłoby się Towarzystwo Wyścigów Konnych, i na jakich warunkach to zespolenie dwóch instytucyj mogłoby być dokonaniem?“ Po bardzo wyczerpującej dyskusyi, w której przeważała opinia, że projektowana przez Towarzystwo Wyścigów Konnych wystawa powinna raczej mieć charakter w najobszerniejszem znaczeniu ogólnorołniczy, przyjęto: „że dla zajęcia się urządzeniem takiej wystawy wypadałoby ustanowić oddzielny Komitet z grona członków Muzeum, członków Towarzystwa Wyścigów Konnych i innych osób, posiadających ogólne uznanie w przemysłowym lub rolniczym zawodzie, któryby się zajmował tak przygotowaniem, jak i przeprowadzeniem całej wystawy, bez odnoszenia się o dyspozycyę do wspomnianych instytucyj. Komitet Muzeum prosił swego prezesa (Ludwika hr. Krasińskiego), aby zechciał wejść w porozumienie z Towarzystwem Wyścigów Konnych w duchu powyższego pojmowania zakresu wystawy rolniczo-przemysłowej, i zapewnił ze strony członków Komitetu Muzeum chętny współdziałanie w pracach wytworzyć się mającego Komitetu wystawy, działającego niezależnie pod przewodnictwem wybranego przez siebie prezesa.“

W kilkanaście lat potem spotykamy się znowu z faktem podobnym, ale na szerszą skalę. Oto w r. 1897 Muzeum Rzemiosł postanawia urządzić „Wystawę pracy kobiet,“ zaś Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zamierzało również zorganizować w tym roku „Wystawę potrzeb kobiecych,“ wyłoniła się więc konieczność porozumienia się, by ustrzedz się niepożądanego faktu konkurencyi jarmarcznej. Z propozycją wystąpiło Muzeum Rzemiosł, a Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zastrzegł sobie tylko porozumienie co do ustalenia dat dla obu wystaw. Na tem gruncie na żądanie p. Wertheima wywiązała się dłuższa dyskusya, po czem „Komitet Muzeum (P. i R.) wyraził życzenie, aby na przyszłość trzy instytucye pokrewne, jakimi są: Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Muzeum Rzemiosł, oraz Warszawski Oddział Przemysłu i Handlu, mogły się z góry porozumiewać co do zamierzonych przez każdą z tych instytucyj wystaw, a to dla unikania niepożądanych kolizyj.“ Pan Wł. Kiślański, jako przewodniczący w Warszawskim Oddziale T. P. P. i H., oraz prezes Komitetu Muzeum Rzemiosł życzenie to w imieniu reprezentowanych przez

siebie instytucyj w zupełności podzielił ¹⁾. W kilka miesięcy potem, t. j. 13 maja t. r., „co do wystaw w przyszłości urządzić się mających, postanowiono dla wiadomości odnośnych instytucyj komunikować o tem Warszawskiemu Oddziałowi Tow. P. P. i H., oraz Komitetowi Muzeum Rzemiosł.“ Tym sposobem już przed 10-ciu laty starano się zapobiedz możliwym konfliktom i zbliżano się do myśli wytworzenia ogólnej instytucyi, któraby całą akcją wystaw w kraju celowo prowadziła. Dziś, kiedy znajdujemy się w warunkach bardziej przychylnych dla przeprowadzenia planowej organizacyi w celu przyspieszania gospodarczego i kulturalnego postępu w kraju i działalność w tym kierunku jest bardziej ożywiona, niesłusznem byłoby czekać na chwilę, kiedy życie samo zmusi nas do ujęcia tej pracy w łożysko akcji jednolitej i planowej. Instytucją kierowniczą powinna się stać stała delegacya czy komisya wystawowa, wyłoniona reprezentacyjnie przez poważniejsze stowarzyszenia i korporacye. A więc: Centralne Tow. Rolnicze, Tow. Wyścigów Konnych, Tow. Ogrodnicze, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Stowarzyszenie Techników, Towarzystwo Higieniczne, Stowarzyszenie Polskich Kupców, Koło Sportowe etc. etc. Do obowiązków tej ogólnej delegacyi czy komisyi należałoby wypracowanie całego planu akcji wystawowej i nadanie jej jednolitego kierunku, jako całości, oraz projektowanie i opracowywanie warunków konkursów i ustalanie podobnych podług projektów, złożonych przez poszczególne instytucye. Że jednakże komisya taka, jako ciało zbyt obszerne i niejednolite, w poszczególnych funkcjach mogłaby się okazać zbyt ciężką machiną, przeto winna wyłonić ze siebie Ogólny Komitet wystaw krajowych.

Do zakresu działalności tego Ogólnego Komitetu wystawowego należałoby opracowywanie szczegółów, dotyczących całej działalności i poszczególnych działów; opracowywanie, względnie przyjmowanie regulaminów, dla poszczególnych działów, poprzednio przez stowarzyszenia zawodowe przygotowanych; wreszcie przygotowanie, również za pośrednictwem stosownych Towarzystw odpowiednich szematów, kwestyonaryuszy i t. p. Do zadań Ogólnego Komitetu wystawowego należałaby także bezpośrednia kontrola, nad działalnością Komitetów w każdym okręgu w czasie organizacyi wystaw, pomaganie im w pracach i staranie się o wszel-

¹⁾ Protokół posiedzenia Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa z dnia 18 stycznia r. 1897.

kie odpowiednie ułatwienia. Wreszcie Komitet Ogólny winien przedstawiać bardzo szczegółowe uwagi krytyczne i wnioski, dotyczące wystaw, by tym sposobem całą akcyę stale udoskonalać.

W celu ujednostajnienia techniki wykonawczej w organizacyi wystaw corocznych okręgowych, utworzony być winien stały organ kierowniczo-techniczny. Jest to niezbędne z tego względu, że złożona praca organizacyjna wymaga dużego wyrobienia i rutyny, by ustrzedz się nieodzownych błędów w wykonaniu, nawet pomimo jaknajszczegółowszych instrukcyj i regulaminów. Zresztą nie można zostawiać zbiegowi wypadków szczęśliwego układu sił miejscowych w każdym okręgu, gdyż nie zawsze i wszędzie wypadnie on korzystnie. Cały szereg wystaw, urządzanych w różnych czasach, oraz osiągnięte przez nie rezultaty finansowe, stwierdzają to jaknajwymowniej.

Ciężar organizacyi wystaw w każdym okręgu leżeć musi na miejscowym Komitecie, wybranym przynajmniej na półtora roku przedtem przez odpowiednie instytucye miejscowe. Do obowiązków tego Komitetu należałyby wszelkie sprawy, związane z organizacyą wystawy, a więc: zebranie kapitału gwarancyjnego, załatwienie wszelkich spraw, wchodzących w zakres wystawy, według szematów, kwestyonaryuszy i regulaminów, nadesłanych przez Komitet Ogólny. W szczegółach jednak Komitet miejscowy ma zupełną swobodę działania, tworząc niejako jednostkę autonomiczną.

Na odmiennych zasadach opartą być musi każdorazowa organizacya Powszechnej Wystawy Królestwa Polskiego w Warszawie. Jednakże, jako zamykająca cykl wystaw okręgowych, przeprowadzoną być winna według jednolitego planu i zasad.

Organizacya wystaw specjalnych i pokazów lokalnych, pozostawioną być może Stowarzyszeniom zawodowym; jednakże i Komitet Ogólny urządzać je może samodzielnie, zaś organizowanym przez Towarzystwa używać winien wszelkiej pomocy.

Pozostaje jeszcze do omówienia najważniejsza strona organizacyi wystaw t. j. strona finansowa.

Urządzenie wystawy na szerszą skalę wymaga nie tylko znacniejszego nakładu pracy, lecz zazwyczaj naraża na znaczne koszty. Tembardziej zaś jest to do przewidzenia, gdy nadany zostanie wystawie taki zakres, jaki powyżej został naszkicowany. Godząc się jednakże z tem, że jest to akcyę dla ogółu nader pożyteczna, trudno nie zdecydować się na niezbędne wydatki. Jednakże, przy planowej organizacyi wystaw koszty nie mogą być zbyt znaczne, a nawet możnaby z pewnem prawdopodobieństwem twier-

dzić, że nieomal zawsze mogą być wpływami pokryte. Przeglądając rachunki wystaw u nas dotychczas urządzanych i czytając sprawozdania z wielu wystaw zagranicznych, zauważyć można, że wiele z nich zamyka swój bilans przewyżką dochodów. U nas wystawy z pierwszego i drugiego okresu, urządzane przeważnie przez władze, przynosiły zawsze deficyt, pokrywany przez Skarb kraju lub Państwa. Jeszcze w r. 1874 wystawa rolniczo-gospodarska, organizowana pod kierunkiem władz, przyniosła, podług sprawozdania, 9,306 rb. 13 kop. deficytu. Również i wystawy, przez Towarzystwa prywatne organizowane, dawały często poważne niedobory. Wyżej podałem nieco danych, dotyczących wystaw, urządzanych przez Towarzystwo Wyciągów konnych w Warszawie, ale rezultat finansowy wystaw, urządzanych przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie wprost wprawia w zdumienie. Każda wystawa, przez tę instytucję urządzana, dawała przewyżkę, czasem bardzo znaczną. I tak:

Wystawa garncarska . . .	r. 1878	dała dochodu	559 r. 20 k.
„ wyrobów tkackich „	1880	„ „	1,736 „ 30 „
„ nasion.	1886	„ „	935 „ 24 „
„ przemysłowa . . .	1888	„ „	2,180 „ 55½ „
„ rzemieślnicza . . .	1890	„ „	1,400 „ — „
„ wyrobów metalow. „	1895	„ „	5,559 „ 45 „ ¹⁾

Prócz tego Muzeum otrzymywało od wystawców liczne dary, powiększające znakomicie zbiory muzealne. Akcyę wystaw prowadzono bardzo energicznie, widząc w tem cel dwojaki: popieranie rozwoju przemysłu rzemiosł i rolnictwa i zdobywanie funduszków dla instytucji kulturalnej, zmuszonej do oparcia swego bytu na filantropii. Potwierdzenie tego mamy w opinii Komitetu Muzeum, zaprotokółowanej 30 stycznia r. 1889: „Zebranie Członków z uwagi na znaczne roczne wydatki Muzeum i na brak stałych dochodów, mogących bilansować te wydatki, opierając się na dochodach z wystaw z lat zeszłych, przyszło do przekonania, że Komitet Muzeum nie jest w możności zaniechania corocznych wystaw z pewnych gałęzi przemysłu, jako przynoszących, bądź co bądź znaczny dochód dla pokrycia koniecznych wydatków.“

Lecz nie tylko Muzeum miało „tak szczęśliwą rękę.“ Nie chcąc mnożyć zbyt licznych przykładów, przypomnę tylko, że wy-

¹⁾ Wszystkie dane cyfrowe czerpiemy z protokółów Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

stawa lubelska rolniczo-przemysłowa r. 1901 mimo swego rozmiaru i tak szeroko rozwiniętego programu zamknęła swój bilans przewyżką dochodu 1,531 rb. 94 k. ¹⁾. Widzimy z tego, że rezultat finansowy wielu wystaw bynajmniej nie uspasabia do zbytniego pesymizmu i z tego tytułu wystawy na przeszkody natrafiać nie powinny. Gdy do tego dodamy, że przy uregulowaniu akcji wystawowej odpada cały szereg niespodzianek, silnie odbijających się na budżecie i uwzględnimy wzmogoną frekwencyę i udział wystawców w wystawie, to nie będzie zbyt śmiałem przypuszczenie, że wystawy nietylko mogą, lecz i powinny dawać dochód. Jednakże liczyć się trzeba z nieprzychylnym biegiem okoliczności, które wbrew najlepiej pomyślanym i ostrożnym projektom, stanąć mogą w poprzek i pokrzyżować wszelkie przewidywania. Do wypadków takich zaliczyć można: wybuch wojny, lub wewnętrznych zamieszek, epidemie w kraju lub choroby zakaźne w miejscowości, gdzie się wystawa odbywa, wreszcie niepomysłny stan atmosfery. Nieodzownem więc staje się rezerwa, czyli zapas w formie kapitału gwarancyjnego. Nie potrzebuje on być zbyt wielkim, gdyż służyć ma tylko jako zabezpieczenie deficytu. Określam go w sumie 10 tysięcy rb. dla wystaw okręgowych, o zakresie wyżej scharakteryzowanym, ale dla wystawy powszechnej Królestwa Polskiego kapitał gwarancyjny musi być oczywiście znacznie wyższym. Zebranie tego kapitału oprzeć się musi na tych samych co dzisiaj zasadach, czyli że społeczeństwo same wśród siebie znaleźć go winno. Przewidując jednak, że kapitał gwarancyjny rzadko, a nawet może nigdy wyczerpanym nie będzie, że wystawy okręgowe częstokroć zamkną swoje rachunki z poważniejszą przewyżką dochodu, ustalićby należało, jako zasadę, że 15 — 25% dochodu brutto wystaw okręgowych przekazywanem będzie na rzecz ogólnego funduszu wystawowego, pozostającego pod zawiadywaniem ogólnej delegacji wystawowej. Takie przelanie wskazanej wyżej części dochodu brutto, t. j. bez potrącenia z niego kapitału gwarancyjnego, wydaje się uzasadnionem, gdyż wystawy okręgowe korzystać będą z pomocy i poparcia instytucji ogólnej, a więc i pewną część dochodów winny na ten cel przeznaczyć. Fundusz, w ten sposób powstały, ma służyć ku popieraniu akcji wystawowej w okręgach słabszych, oraz wystaw specjalnych i pokazów wreszcie ku poparciu prac naukowych w czasie organizacyi wystaw w poszczególnych okręgach.

¹⁾ Księga pamiątkowa Wystaw Lubelskich 1902 r.

Wszakże nie należy pomijać starań i zabiegów o pozyskanie poparcia materialnego od władz publicznych. Przeciwnie usilnie o to kołatać trzeba, wychodząc z zasady, że praca w tym kierunku podejmowana przez samo społeczeństwo, winna znaleźć uznanie wśród sfer kierowniczych, jako akcja, mająca za zadanie poparcie rozwoju gospodarczego kraju. W tradycji władz Królestwa Polskiego, w różnych jej przejawach, leżało zadanie organizowania wystaw opartych na funduszach kraju, a z biegiem czasu państwa, dziś więc, kiedy społeczeństwo samo tem zająć się zamierza, może słusznie żądać odpowiednich funduszków na koszty organizacyjne i na nagrody.

W takim ogólnym zarysie przedstawia się sprawa planowej organizacyi wystaw w Królestwie Polskiem. Głos opinii publicznej, a szczególnie krytyczna ocena poruszanej sprawy przez poważniejsze nasze instytucje zawodowe, winna ów zarys wziąć pod uwagę i niezwlekając, uzupełniwszy go i poprawiwszy, w czyn wcielić. Wobec ogromu potrzeb i braków, nie mamy prawa, sił i czasu marnować, zaś przeszłość wystaw i znaczenie, jakie mają dla kraju, świadczy wymownie, że doprowadzenie tej sprawy do porządku ułatwi stworzenie instytucji, mogącej poważnie zaważyć na szali rozwoju naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

STANISŁAW WOJCIECH TYLICKI.

Od redakcyi „**PRACY.**“

Prosimy czytelników o nadsyłanie nam wszelkich materiałów, informacji i notatek dotyczących spraw administracyjnych, ekonomicznych i społecznych. Na nadesłane nam pytania z zakresu spraw powyższych, postaramy się udzielać stosownych odpowiedzi lub informacji.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca MAURZYCY hr. ZAMOYSKI.

„BIBLIOTEKA WARSZAWSKA“

PISMO MIESIĘCZNE.

poświęcone nauce, literaturze, sztukom i sprawom społecznym,

rozpoczyna z rokiem 1909-ym

sześćdziesiąty dziewiąty rok swojej działalności naukowo-literackiej

i wychodzi

w zeszytach najmniej dwunasto-arkuszowych.

PROGRAM „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ“

zawiera następujące działy:

- I. **Filozofia.** Rozbiór systemów i kierunków badań filozoficznych
- II. **Historya.** Dzieje powszechne i własne.
- III. **Kwestye społeczne, prawne i ekonomiczne.**
- IV. **Studia z nauk przyrodniczych.**
- V. **Studia pedagogiczne i lingwistyczne.**
- VI. **Literatura.** Utwory oryginalne wierszem i prozą.
- VII. **Studia literackie.**
- VIII. **Krytyka** utworów piśmiennictwa polskiego i zagranicznego.—
Przegląd literatury belletrystycznej i rozbiory dzieł naukowych.
- IX. **Studia artystyczne,** oceny dzieł sztuki.
- X. **Kronika zagraniczna** o ruchu umysłowym, artystycznym, społecznym i ekonomicznym.
- XI. **Kronika miesięczna.**
- XII. **Wiadomości naukowe i bibliograficzne.**

WARUNKI PRENUMERATY.

W guberniach całego Państwa, oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie „ 5 „ —

W Warszawie zaś:

Rocznie rb. 9 kop.—
Półrocznie „ 4 „ 50
Kwartalnie „ 2 „ 25

Cena pojedynczego zeszytu rb. 1.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o przesyłanie prenumeraty wprost do *Administracji „Biblioteki Warszawskiej,“ ulica Krakowskie Przedmieście Nr. 5*, gdyż to zapewnia najlepiej akuratańską ekspedycję pisma.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Państwie.

Oplata za ogłoszenia w „BIBLIOTECE WARSZAWSKIEJ“ wynosi:

Za ogłoszenie, zapelniające jedną stronicę formatu „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ“ rubli 5. Za ogłoszenie zapelniające poł stronicę, rubli 3. i za ogłoszenie zapelniające ¼ formatu, rubli 2.

KOMITET ZARZĄDZAJĄCY

Kasą pomocy dla osób pracujących na polu naukowym,
imienia J. Mianowskiego.

podaje do wiadomości, że z zapisu *Jakóba Natansona*, przyznane zostaną w r. 1909 dwie nagrody pieniężne.

Jedna nagroda przyznana będzie za najlepszą pracę z dziedziny nauk ścisłych (matematyka, nauki przyrodnicze włącznie z biologicznymi), ogłoszoną drukiem w języku polskim w latach: 1905, 1906, 1907 i 1908; druga za taką pracę w dziedzinie nauk społecznych, filozoficznych, prawnych lub tym podobnych. Zgodnie z Ustawą Kasy Pomocy i stosownie do zastrzeżeń, uczynionych przez zapisodawcę, powyższe nagrody udzielone być mogą jedynie poddanym rosyjskim, mieszkańcom Królestwa Polskiego, w Królestwie urodzonym.

Komitet, zarządzający Kasą własnem staraniem usiłował zebrać, dla poddania ocenie, prace, ogłoszone drukiem w wymienionym okresie; dla uniknięcia jednak możliwych przeoczeń, prosi o składanie prac, o których mowa, w biurze Komitetu lub na ręce jednego z Członków Komitetu.

Prezes Komitetu: *Konrad Dobrski*.

Członek Komitetu Sekretarz: *Feliks Kucharzewski*.